

Sygn. akt I ACa 976/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz (spr.)
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w S. (uprzednio (...) S.A.
w S.)

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia
22 września 2014 roku, sygnatura akt I C 914/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. G. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 976/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 września 2014r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda M. G. 80.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 11 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty (pkt1) i 9.605 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3) oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 2), tj. zapłaty odsetek od 23 sierpnia 2011r.

Orzeczenie swe uzasadnił następująco:

22 maja 2011r. w M. M. S. spowodował wypadek samochodowy, w wyniku którego uszkodzonym został powód M. G.. Sprawca kierował samochodem osobowym R. E. (nr rej. (...), ubezpieczonym w pozwanym Towarzystwie) i uderzył

w jadącego prawidłowo rowerem powoda. Powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania wyrostka poprzecznego łuku i trzonu kręgu C6 kręgosłupa, złamania wyrostka poprzecznego C7 i trzonu kręgu C7 kręgosłupa, stłuczenia rdzenia na poziomie C6/C7, niedowładu prawej kończyny górnej, urazu głowy, licznych otarć naskórka. Bezpośrednio po wypadku został przewieziony do Szpitala (...) w G. (w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym wykonano tomografię komputerową głowy i kręgosłupa szyjnego), następnie - wobec stwierdzonych obrażeń - przewieziono go do (...) Centrum (...), gdzie przebywał do 30 maja 2011r. Poddano go tam operacji usunięcia dysku C6/C7 i fragmentu trzonu C6 i C7, stabilizacji kością i płytą szyjną C5/C6/C7. Wypisany został do domu z zaleceniami ćwiczenia prawej kończyny górnej, noszenia kołnierza ortopedycznego na stałe. Od 2 czerwca 2011r. w Oddziale (...) (...) Szpitala Wojewódzkiego w S. poddano go zabiegom fizjoterapeutycznym kończyny górnej prawej.

Z opinii biegłych ortopedy traumatologa oraz neurologa wynika, że wskutek wypadku powód doznał złamania kręgów C6 i C7 kręgosłupa powodujących między innymi czasowy niedowład mięśni oraz zaburzenia czucia powierzchownego w zakresie prawej kończyny górnej. Urazy wymagały opisanego leczenia ortopedycznego, rehabilitacyjnego oraz neurologicznego, polegającego na długotrwałym podawaniu leków ułatwiających przewodnictwo nerwowe oraz wzmacniających kurczliwość mięśni szkieletowych. Leczenie ortopedyczne i neurologiczne zostało zakończone, w przewidywalnej przyszłości konieczne będą zabiegi rehabilitacyjne, utrzymujące ogólną sprawność motoryczną organizmu. Doznane - zdaniem biegłego - złamanie kręgosłupa ma charakter trwały i będzie skutkowało dożywotnim obniżeniem sprawności tego odcinka ciała, nie rokuje odzyskania przedwypadkowej dobrej funkcji i sprawności ruchowej organizmu. Obrażenia ciała powoda spowodowały trwałe, 15 % uszczerbek na zdrowiu.

Przez około 5 dni od wypadku powód był osobą leżącą. Zastosowane leczenie operacyjne umożliwiło szybką pionizację i w takim stanie został wypisany do domu, z unieruchomionym kręgosłupem szyjnym kołnierzem. Wymagał wówczas (także z powodu „unieruchomienia bólowego”) pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności dnia codziennego (ubieranie, przygotowywanie posiłków, wychodzenie poza miejsce zamieszkania, w tym na rehabilitację). Powód mógł samodzielnie poruszać się w obrębie mieszkania, zjeść przygotowane posiłki, utrzymać higienę ciała i załatwić potrzeby fizjologiczne. Zakres czasowy – według biegłych - niezbędnej opieki to 4 do 6 godzin dziennie w czerwcu, 1 do 3 godzin dziennie w lipcu 2011r. 8 sierpnia 2011r. powód powrócił do wykonywania pracy zawodowej i nie wymagał już takiej pomocy.

W opinii biegłych stan funkcjonalny powoda pozostanie utrwalony przez długi okres czasu, dotyczy to w szczególności stanu neurologicznego, to jest śladowego obniżania siły mięśni oraz zaburzeń czucia powierzchownego w zakresie prawej kończyny górnej. W dalszej perspektywie czasowej (około 15 -20 lat) mogą rozwinąć się zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego skutkujące dolegliwościami bólowymi. Bardzo prawdopodobny jest przyspieszony rozwój zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego w związku z operacyjnym usztywnieniem dwóch segmentów ruchowych kręgosłupa szyjnego. W takiej sytuacji w obrębie pozostałych segmentów ruchowych występują nadmierne obciążenia mechaniczne skutkujące przeciążeniami i ich wcześniejszym zużyciem. Nie przewidują natomiast w przyszłości pojawienia się lub ujawnienia innych, niż dotychczas znane, skutków wypadku.

M. G. w chwili wypadku miał 42 lata. Od 1989r. amatorsko uprawiał kolarstwo, przejeżdżał po 50-60km dziennie. Jeździł też na wycieczki rowerowe z rodziną. Pracował w biurze, nadal tam pracuje. Po wypadku stał się nerwowy, ma problem z przespaniem nocy. Nie może dźwigać.

Sąd wskazał, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności cywilnej i jako ubezpieczyciel samochodu, który spowodował wypadek, odpowiedzialny był za szkodę wyrządzoną powodowi na podstawie art. 436§1 k.c., w związku z czym wypłacił już 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd ocenił też, że roszczenie powoda o zwiększenie kwoty zadośćuczynienia jest słuszne. Przyznana w toku postępowania likwidacyjnego kwota nie kompensuje w sposób dostateczny cierpienie fizycznych i psychicznych, jakich doznał powód na skutek przedmiotowego zdarzenia. M. G. na skutek doznanego wypadku przez 9 dni przebywał w szpitalu w K., gdzie poddany został zabiegom operacyjnym.

Doznał wielu dolegliwości bólowych, które okresowo utrzymują się do chwili obecnej i będą trwać do końca życia powoda. Po wyjściu ze szpitala musiał uczęszczać na rehabilitację, korzystał z pomocy osób trzecich w wykonywaniu codziennych, prostych czynności. Leczenie zostało już zakończone, rany uległy wygojeniu, pozostała natomiast okresowa rehabilitacja, w przypadkach zaostrzeń bólowych - do końca jego życia. Rehabilitacja wymaga osobistego zaangażowania, poświęcenia czasu na turnusy sanatoryjne oraz na ćwiczenia w domu.

W przyszłości możliwym jest pogorszenie stanu funkcjonalnego kręgosłupa, związane z przyspieszonym rozwojem zmian zwyrodnieniowych. Powód stał się nerwowy, dochodzi do częstych konfliktów pomiędzy nim a żoną. Nie może podnosić cięższych przedmiotów, ma drętwienie rąk, trudności

z kierowaniem samochodem, (nie może obrócić głowy), obawia się długotrwałej jazdy rowerem, nie bierze udziału w amatorskich wyścigach rowerowych, w zasadzie nie jeździ na wycieczki z rodziną (w 2012r. i w 2013r. – po razie).

Za wyrokiem Sądu Najwyższego Sąd przytoczył, że utrata możliwości samorealizacji i czerpania przyjemności z życia wywołała silne cierpienia psychiczne i głębokie poczucie krzywdy u młodego człowieka, który doznał kalectwa w pełni sił.

Na wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia wpływ miały zmiany w jego codziennym życiu, będące konsekwencją doznanych obrażeń. Przed wypadkiem był osobą czynną sportowo. Wypadek nie tylko uniemożliwił uprawianie sportu, ale także wymusił w okresie leczenia korzystania z pomocy innych osób, a w pewnych czynnościach – nadal. Wielkość stwierdzonego uszczerbku (15 %), wiek powoda (w chwili wypadku miał 42 lata) – te wszystkie okoliczności należało brać pod uwagę przy ustalaniu rozmiaru doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych, a co za tym idzie – należnego z tego tytułu zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie – stosownie do ukształtowanego orzecznictwa – ma charakter kompensacyjny, jednorazowy i musi mieć odczuwalną wartość, jednakże wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Uwzględniając te okoliczności

i uznając, że doznana przez powoda krzywda jest znaczna, a przyznane przez pozwanego Towarzystwo zadośćuczynienie w łącznej kwocie 25.000 zł nie stanowi wystarczającej rekompensaty, przyznane zadośćuczynienie winno łącznie wynosić 105.000 zł. Po pomniejszeniu o wypłacone mu 25.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 11 kwietnia 2014r. W tym zakresie Sąd wskazał, że dłużnik opóźnia się z zapłatą, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne (art. 455 k.c., art. 481§1 k.c.): wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego (konstytutywnego), ma charakter deklaratoryjny. Pozwany nie likwidując szkody terminowo działał na własne ryzyko i powinien był liczyć się z tym, że poniesie finansowe tego konsekwencje nie tylko poprzez ustalenie należnych świadczeń na poziomie odpowiadającym hipotezom art. 445 k.c. ale także poprzez zapłatę prawidłowo naliczonych od nich odsetek ustawowych.

W przypadku gwarancyjnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za sprawcę wypadku komunikacyjnego terminy spełnienia świadczeń reguluje ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, którą konkretyzują zasady kodeksowe wynikająca z art. 817 § 1 i 2 k.c. Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust.

1 ustawy). W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2). Powód

o zadośćuczynienie występował już w lipcu 2011r. Zgłoszone w pozwie żądanie, jakie ostatecznie zostało uwzględnione, było możliwe do zweryfikowania z upływem 14 dni od otrzymania przez pełnomocnika pozwanego opinii wydanej przez biegłych, to jest 27 marca 2014r. Dlatego od zasądzonej na rzecz powoda kwoty 80.000 zł zadośćuczynienia Sąd

zasądził odsetki ustawowe od 11 kwietnia 2014r. Żądanie zasądzenia odsetek od 23 sierpnia 2011r. zostało oddalone jako przedwczesne.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na treści art. 98 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione prawie w całości (oddalone w zakresie odsetek), więc na rzecz powoda Sąd zasądził od pozwanego opłatę od pozwu, poniesione przez powoda wydatki w postaci zaliczek na biegłych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3617zł.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w części zasądzającej 70.000 zł z ustawowymi odsetkami (pkt 1) i koszty procesu (pkt 3) zarzucając błędną ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji ustalenie i zasądzenie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia. Apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku z przekazaniem sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto o zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał też – składając stosowny wydruk rejestrowy - że pierwotny pozwany został przejęty przez (...) SA z siedzibą w S..

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej Spółki na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje: apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Postawiony w apelacji zarzut w zasadzie podnosił dwie kwestie: błędną ocenę materiału dowodowego oraz przyznanie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia.

Pierwsza z nich wymagała wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Tymczasem ani zarzut, ani uzasadnienie apelacji takiego dowodu (dowodów) nie wskazują przez co ani nie ma możliwości dokonania oceny takiego zarzutu, ani też – tym bardziej

- przypisania sądowi pierwszej instancji popełnienia takiego uchybienia. Stąd też dokonane dotychczas ustalenia sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne.

Druga – przyznanie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia – odnosi się do prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 kc, uprawniającego sąd – w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 444 § 1 kc) – do przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną szkodę. Za aktualnym, acz ugruntowanym orzecnictwem można stwierdzić, że zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, które określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności ma stanowić podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia przy wyrokowaniu. Dla określenia wysokości należnego zadośćuczynienia zasadnicze znaczenie ma rozmiar szkody niemajątkowej i ekonomicznie odczuwalna wartość adekwatna do warunków gospodarki rynkowej, zaś poziom stopy życiowej społeczeństwa jedynie uzupełniające (vide: wyroki Sądu Najwyższego z: 29 października 2008r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267, 14 stycznia 2011r., I PK 145/10, LEX nr 794777, 8 sierpnia 2012r., I CSK 2/12, LEX nr 1228578).

W uzasadnieniu wyroku zostały powołane wszystkie kryteria miarodajne dla określenia rozmiaru i intensywności krzywdy oraz wyczerpująco przedstawione i przeanalizowane konkretne okoliczności obrazujące stopień negatywnych konsekwencji poniesionych przez pokrzywdzonego powoda. Fakt, że wynik tej oceny, odzwierciedlony w wysokości przyznanego zadośćuczynienia, różni się od własnej oceny apelującego, na której przedstawieniu skupiają się wywody apelacji, nie stanowi postawy stwierdzenia naruszenia przez Sąd prawa materialnego – art. 445 § 1 kc.

Z tych względów o niezasadnej apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł, jak w sentencji. Rozstrzygnięcie zaś o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadniają przepisy art. 98 § 1,3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, art. 391 § 1 kpc, § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

12.11.2015r.

E.Pat/dk